

Szkolenie polskich pilotów

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 20 maja 2009

Według ministra obrony narodowej, Bogdana Klicha, środki na loty ćwiczebne statków latających sił powietrznych, lotnictwa marynarki wojennej i wojsk lądowych zmniejszono w 2009 do poziomu 72% wydatków ubiegłorocznych.

Tylko piloci F-16 mogą liczyć na w miarę skuteczne szkolenie. Nawet w 2008, kiedy - we

Zmniejszenie wydatków związane jest z ograniczeniem tegorocznego budżetu (zobacz: [Cięcia made in Poland](#)). Minister Klich dodał jednak, że sumy przeznaczane na loty ćwiczebne są wystarczające do podtrzymania nawyków, a w niektórych przypadkach, do pogłębienia umiejętności.

Szef resortu obrony poinformował, że załogi samolotów F-16 spędzą w powietrzu nie mniej niż 160 h, a pozostali piloci - nie mniej niż 40 h.

O ile ta pierwsza liczba uznawana jest w krajach NATO za absolutne minimum, druga jest daleka od zachodnich standardów. Co gorsza, część nieoficjalnych doniesień może świadczyć o tym, że przedstawione przez ministra dane, prawdopodobnie nieco odbiegają od rzeczywistości. I tak piloci lotnictwa Marynarki Wojennej RP już w ubiegłym, *zasobnym* roku mieli mieć nalot właśnie ok. 40 h. Obecne cięcia mogą tę sytuację zmienić na gorsze (zobacz: [4 zabitych w katastrofie Bryzy](#)).



Tylko piloci F-16 mogą liczyć na w miarę skuteczne szkolenie. Nawet w 2008, kiedy - według ministra Klicha - wydatki na loty ćwiczebne były najwyższe od 2001, szkolenie większości pilotów nie było zgodne ze standardami zachodnimi. Dla porównania, w pokojowych warunkach piloci amerykańskich myśliwców spędzają w powietrzu w ciągu roku od 220 do 350 h, śmigłowców i samolotów transportowych - przynajmniej ok. połowy tego czasu

Zmniejszenie wydatków związane jest z ograniczeniem tegorocznego budżetu (zobacz: [Cięcia made in Poland](#)). Minister Klich dodał jednak, że sumy przeznaczane na loty ćwiczebne są wystarczające do podtrzymania nawyków, a w niektórych przypadkach,

do pogłębienia umiejętności.

Szef resortu obrony poinformował, że załogi samolotów F-16 spędzą w powietrzu nie mniej niż 160 h, a pozostali piloci - nie mniej niż 40 h.

O ile ta pierwsza liczba uznawana jest w krajach NATO za absolutne minimum, druga jest daleka od zachodnich standardów. Co gorsza, część nieoficjalnych doniesień może świadczyć o tym, że przedstawione przez ministra dane, prawdopodobnie nieco odbiegają od rzeczywistości. I tak piloci lotnictwa Marynarki Wojennej RP już w ubiegłym, *zasobnym* roku mieli mieć nalot właśnie ok. 40 h. Obecne cięcia mogą tę sytuację zmienić na gorsze (zobacz: [4 zabitych w katastrofie Bryzy](#)).

Powiązane wiadomości

[Szkolenie polskich pilotów \(2009-05-20\)](#)

[Cięcia made in Poland \(2009-02-11\)](#)

[NDR z NSM zamówiony \(2008-12-30\)](#)

[Karmienie nowotworu \(2009-02-05\)](#)

[Cięcia made in USA \(2009-02-10\)](#)

[Droższa US Army \(2008-12-15\)](#)

[587 mld USD budżetu na 2010 \(2009-01-12\)](#)

[4 zabitych w katastrofie Bryzy \(2009-03-31\)](#)

[Karmienie nowotworu \(2009-02-05\)](#)